

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Legaryca miesięcznie 2 mk. 30 fen.,  
1/2 cm., 2 1/2 szyl., 70 cm. ameryk.

Trysemowo w Krakowie 40 hal.,  
z dostawą do domu 46 hal.

Cena numeru **8 h.**  
oddzielnego

Rabatem otwarte są wezwa  
noby pocztowej. — Redakcja r  
nie zwraca i bezimiennych  
nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja:  
Kraków, ulica Filipa 11.

Telefon Nr. 396.

Konto czekowe Nr. 54.095.

Adres telegramów: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Kraków, ulica Marka 21.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 hal. — Za miejsce wiersza  
petitem w Nadesłanem 60 hal.

## Po procesie Macocha.

Skoczył się zatem proces Macocha. — Idee kierowników i dziennikarzy klerykałnych, iż do głębi skutkiem tej sprawy — nie zapuściła dość głębokich korzeni...

Opinia burżuazyjna początkowo czuła się przywaloną wmiawianem w nią strapieniem, niczem na widok jakiejś katastrofy, jakiegoś wybuchu wulkanicznego; na Jasnej Górze rozwarły się dla niej jakby czeluści krateru, mającego palić wstydem zbrodnie mnichów — naród cały...

Zbenerwowane to jednak długo nie potrwało i proces już przyjęła ta sama opinia bez owych wstępionych w nią przez klerykałów, chorobliwych przesad...

Może dziś należałoby przypomnieć, by wpadając w drugą ostateczność, nie uznano Macochian za znikomy, przelotny a już zagrzebany epizod w życiu klasztoru.

Bo alarmiści klerykałni, operujący bez liczenia wai społeczeństwu... Stąd pogłoska o stosunkach Macocha z ocharaną. Pogłoska, którą starał się uprzytetnić podczas rozprawy adwokat Korwin-Piotrowski, przyczem tyle tylko mógł wydobyć ze pamięci ks. Przeddzieckiego, iż o tem czytał... w doł Macocha za „nieszczęśliwego brata“, którego Onawiając poszczególne epizody rozprawy piotrkiej wskazywali na czynniki, mogące sprzytrotli zepsuciu w murach klasztoru: brak konnem zyciu świeckiego — przy zakonspirowanem zyciu mniszem, zbiorowa bezczynność, niski poziom umysłowy (na to kładł nacisk świadek Przeddziecki) nadmiar bogactw... To wszystko spletać się może w węzeł pokus... Zaspokojeniu ich nie przeszkadza wzgląd na opinię: pierwsze stajawniają się wtenczas dopiero, gdy ogrom przecia klasztoru... Lecz mnisi ci są wyznawcami i sami ucza, iż nie dlań niema tajnego. Ale dla takiego typu, jak Macoch, i ten wzgląd dał się ta-

two ominąć... Ludziom takim imponuje przez Kościół uznawana — ich władza zastępowania bóstwa na ziemi; poufała się ze sprawami, które religia zwie zaziemskimi, stają się, że tak powiemy, jakby biurokratami bóstwa — pewnymi, że jako biegli praktycy, na wszelką okoliczność znajdują przepis, pozwalający im wyjść cało. Wystarczyło, aby jeden mnich zepsuty kontrolował sumienie drugiego, współwinnego, aby udzielali sobie wzajem — po świecku rzekłoby się absolutoryum, po kościelnemu: absolucyi... I po takiej obopólnej przysłudze czuli się już obaj i wobec Boga kryci. Dosłownie, mechanicznie stosowali do siebie słowa ewangielii: „Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie“.

Był moment jeden podczas rozprawy, kiedy podkreślano trudności, stawiane przez rząd carski, doborowi lepszego personalu mniszego w Częstochowie, lecz czy istnieją jakieś gwarancje, że tam, gdzie niema presji rządu — dobór mnichów tem samem jest doskonały i że nie może się przy powyższych warunkach zło rozplenić?...

Napróżno jednak oczekujemy od naszych klerykałów wezwania, aby skontrolowano klasztory miejscowe, zwłaszcza, że wiele z nich obfituje w cudzoziemców, za których nikt u nas ręczyć nie może, kto zacz są oni, ani ściśle wiedzieć, co czynią z zapasami pieniędzy, które lud polski im składa.

W sferach świeckich uważane jest za rzecz naturalną, że po pożarze jakiegoś gmachu publicznego bada się warunki ogniowe innych analogicznych budynków.

Lecz wygórowana pycha klerykałów nie pozwala im iść za takim rozumnym przykładem ostrożności...

## Bankructwo parlamentarnej akcji przeciw drożyznie.

Pod wpływem wielkiego ruchu oburzenia mas ludowych z powodu lichwy drożyznianej, szalejącej na wszystkich polach, zdawało się w jesieni 1911 r., że parlament zdobędzie się na energiczną

walkę z lichwą magnatów rolnych i kartelów przemysłowych.

Socjalni demokraci nie ograniczyli się na ogólnych rezolucjach, wzywających rząd do zapobieżenia klęskom drożyzny, lecz postawili cały szereg szczegółowo opracowanych wniosków, których uchwalenie i przeprowadzenie dałoby szerszej masie tańsze mięso, obniżyłoby cenę cukru, zapobiegłoby drożyznie ziemniaków i położyłoby tamę podrożeniu nafty i spirytusu.

Przeciw socyalistom wystąpił z całą zaciekłością prezydent ministrów Gautsch, lecz rychły jego upadek dodał na razie parlamentowi otuchy, a komisya drożyzniana i komisya dla spraw setek tysięcy ubogich funkcyonaryuszów państwowych (kolejarze, pocztowcy, salinarze, tytoniowi itd.) zaczęły pracę dość wielostronną.

Ale wnet pokazało się, że rząd austriacki nie uląkł się postanowień Izby posłów, która uchwaliła w r. 1911 zniesienie zakazu przywozu sacharyny, aby wpłynąć na niższe ceny cukru. — Rząd uchwały tej nie wprowadził w życie, a w ostatnich dniach z całą gorliwością wziął w obronę kartele przemysłowe!

Za zgodą i pozwoleniem rządu podskoczyła cena nafty z 25 na 35 K i minister handlu wziął za tę podwyżkę kartel naftowy w obronę. Równocześnie utworzył się kartel spirytusowy i podwyższył cenę spirytusu, za co rząd wyrobił gorzelnikom w parlamencie jeszcze 30 milionów koron nagród za to, że fabrykują coraz to droższy spirytus.

A posłowie z większości parlamentarnej — w pierwszym rządzie poseł dr Steinhaus z Koła polskiego! — zachowują się tak, jak gdyby byli na usługach kartelów, które mają dość posad dla krewnych pp. posłów i dość pieniędzy na przekupienie burżuazyjnej prasy.

Rząd austriacki jest dzisiaj rządem, stojącym w obronie kapitalizmu i to tego kapitalizmu, który dyktuje ceny dziesiątkom milionów ludzi za wszystkie artykuły, niezbędne do życia!

Naiwną jest obrona rządowa, że tu chodzi o kapitał „swojski“, bo Austria dawno już pracuje olbrzymim kapitałem międzynarodowym, bo akcyja przemysłowego przedsięwzięcia nie zna granic

MARYAN DĄBROWSKI.

## Obrazki z Belgii.

Edward Anseele.

Nad cichą wodą rzeki Lys stoi miasto prześliczne. W spych murach dostojnych zawarło straszne dzieje walk religijnych przewrotów średniowiecza, okrutnych i Austrii, dzieje oderwania się od znieawidzonej Holandyi. Rzecz dziwna i charakterystyczna — za tysiącletni prawie swej historii Gandawa nie wydała księcia sławnego, rycerza, króla, biskupa, cesarza. Historię bowiem miasta owego tworzyli pradawni i bratalni. Imię ich — legion. Dzieło ich — Gandawa Edwarda III, Karola V, Wilhelma Orańskiego, Leopolda II.

Jak o zaszczyt największy, ubiega się król angielski w XIV stuleciu o pozyskanie dla mającego przyjść na świat potomka swojego kolebki w Gandawie. Cennie zachodziło słońce, najdumniejszy jest ze skrośnego tytułu: „bourgeois de Gand“ — mieszczanina Gandawy. Wilhelm Orański, co przemysł Belgii współczesnej stworzył, i Leopold II, który handel jej na nowo w państwie miasta tkaczy.

Przysięść i tkać — pracować wiecznie, niestrużenie — oto hasło Gandawy.

Od niepamiętnych czasów nad miastem tem unosi

się stłak tkackich warsztatów. Jak bujny ogród niezwykłych krzewów i kwiatów, z których słynie narówni z taktwem swoim Gandawa, wystrzela w dziejach szlachetna komuna miejska Arteselde'ów.

„Przemija człowiek, jako kwiat“...

Nie przemijają ludzie-pracownicy.

Na boje wielkie z królami Francyi nie wzywa już dzwon Rolandów z wieżycy Beffroi; nie słycać już odgłosów furi hiszpańskiej; nie zmusza tłum okrutny okrutniejszego od siebie fabrykanta do malowania Drzewa Wolności z r. 1830.

A jednak ofiara... wieczna pracy się odprawia. Wre walka codzienna, bezlitosna. Wszystko przemienie, nawet msza w katolickich kościołach, lecz ta ofiara pracy, ta msza robotnicza do końca świata odprawiana będzie.

Bez pracy ginie człowiek.

Jednym z kapłanów tej milionowej rzeszy pracowników dzisiejszych jest Edward Anseele.

Nie ma on w sobie niczego z pozy dyletanta-socyalisty. Człowiek to o żelaznym łbie („tête de fer“) i stalowych mięśniach. Przez pracę żyje i dla pracy tylko, wpatrzony w cudny Nasz Dom „Vooruit“.

Obdarzony, zda się, atawistycznym instynktem Arteselde'ów i kapitanów rzemieślniczej milicyi z XIV stulecia, kiedy to na polach Courtrai padł kwiat rycerstwa Europy pod ośnikiem, młotem i „goodendag“iem\*) mieszczan i chłopów flamandzkich, Edward Anseele, sam z ludu rodem, wypowiedział tyranom ludu tego walkę na śmierć.

\*) Goodendag — broń Flamandów, rodzaj kolczastej maczugi.

Wyrwać współczesnemu kapitalizmowi jego broń, zadać mu cios w samo serce, zwalczyć go doszczętnie, oto zadanie Anseele'go.

Patrzył Anseele na trupy braci, pomordowanych kulami żoldactwa, w obronie fabrykantów, cierpiał straszliwie, gdy fabrykanci Gandawy, ta banda łotrów pod firmą „Cartouche et Cie“\*\*) wtrąciła go do więzienia w dniach walki na ulicach.

Robotnikiem jest z krwi i kości. Robotniczą też była zapłata ze strony Anseele'go za te zbrodnie.

Nigdy już parlament belgijski nie usłyszy słów bratniejczych, bardziej ciętych i mocniejszych od słów Anseele'go.

Zrozumiał go kraj cały, odczuła go Flandrya robotnicza. Brutalem wśród burżuazyi, najukochańszym towarzyszem wśród swoich pozostał Anseele do dnia dzisiejszego.

Słowom jego od początku społecznej kariery niezmiernie sekundował czyn.

Założył kooperatywę „Vooruit“ jeszcze w r. 1880, kiedy ugorem leżała wszelka praca społeczna.

Mała piekarenka wyrosła w kolosalne przedsiębiorstwo. Dziś milionowy budżet pozwala na kolosalne obroty handlowe. Fabryki bielizny, obuwia, ubrań, drukarnia, browary, tkalnia, przedzalnia, biuro robót publicznych, składy węgla, sklepy spożywcze, apteka, instytucje drobnego kredytu dla chłopów, instytucya

\*\*) Cartouche — oznacza po francusku: nabój karabinowy. Banda „Cartouche et Cie“ nazwał Anseele fabrykantów gandawskich po krwawem stłumieniu jednego z licznych strajków ekonomicznych.

Wiosna 1912. **Najnowsze oryg. modele w płaszczach i kostymach** Kostymy angielskie  
nadeszły do magazynu konfekcyj damskiej na jedwabiu  
**Au Bonheur des Dames, Kraków, ulica Floryńska L. 10 od koron 30**

państwowych, bo wielkie banki, finansujące przemysł, pracują także kapitałem obcym.

Burżuazyjne stronnictwa patrzą też na tę politykę rządu, ochraniającą czule lichwę kartelową, z sympatją i lekceważą własne swoje uchwały, powzięte pod naciskiem akcyi socjalistycznej w ludzie i pod wpływem robotniczej krwi niewinnej, która się lała na bruku wiedeńskim.

Nasi domorośli „anarchiści” tryumfują, że ta krew przelała się nadarmo, i wyszydają socjalistycznych posłów, że nie potrafili urządzić w Austrii gospodarki socjalistycznej. Ale nie możemy na seryo traktować rzekomych „robotników”, którzy śmieją się ze starań o tańsze mięso lub tańszy cukier. Na tym punkcie wesołość ich dzieła i potężni kapitaliści, którzy twierdzą, że robotnik ma „za wielkie żądania”, chcąc jeść mięso i używać cukru.

W ręku parlamentu leży uregulowanie gospodarstwa społecznego i tam musi być podjęta walka o to. A zaniedbanie najpierwszych obowiązków w tej dziedzinie zemści się srodze na potęgę wrogów ludu.

Partya socjalno-demokratyczna przez swoją walkę z wyzyskiem i lichwą otworzy oczy biednym, wyzyskiwanym masom i zwiększy świadomość socjalistyczną tych mas, że z tym systemem krzywdy milionów żyć w spokoju nie można...

Rozgoryczenie takie mas obalało już w dziejach ludzkich potęgi, którym się zdawało, że są niewzruszone.

## Obraz nędzy.

Obrazem nędzy jest rząd hr. Stürgkha i jego stosunek do parlamentu. Półtrzecia miesiąca trwały ferye, a w tym nawet dla obciążonego chorobą śpiączki prezydenta ministrów dość długim czasie nie zorientował się on co do swej polityki, co do wyjaśnienia swego stanowiska do poszczególnych stronnictw. Przez półtrzecia miesiąca hr. Stürgkh spał, a teraz po zebraniu się parlamentu nie wie, jak stronnictwa — z wyjątkiem naturalnie socjalnych demokratów — do niego się odnoszą, a stronnictwa nie wiedzą, jak się mają wobec rządu zachować.

W takich warunkach komisya finansowa zaczęła obrady nad nowymi podatkami, co do których każde stronnictwo musi z góry wiedzieć, czy chce i może przyjąć na siebie razem z rządem odpowiedzialność za nowe ciężary. Cóż robi rząd dla przyspieszenia sprawy, która z jego stanowiska, ze stanowiska konieczności usunięcia deficytu, jest najpilniejszą? Oto posyła do komisji ministra skarbu dla wygłoszenia długiej mowy, a potem oddaje reżyserję w ręce krewniaka Abrahamowicza.

Wybór trzech subkomitetów nie jest przecież niczem innym jak prowizorycznym — w Austrii naju-

bezpieczeń społecznych — oto „Vooruit” dzisiejszy w świecie przemysłowo-handlowym.

Ściśnięta, zwinięta mocno stalowa sprężyna robotniczej pracy i przedsiębiorczości, rozkręca się z roku na rok coraz boleśniej w potwornym kałdunie-brzuchu kapitalizmu współczesnego.

Samym chlebem bydlę jeno żyje — oto ulubiony aforyzm Anseele'go, tego praktykanta, tego realisty, tego nieprzejednanego wroga wszelkiej frazeologii, wszelkiej „teorii”.

Można zachwycać się poezją Jaurès'a, Vandervelde'go, Daszyńskiego, Bebla nawet. Lecz o ile poezya ich w realny czyn przechodzi, traci tęczę barwy utopii społecznej na gruncie szarej rzeczywistości.

Realizm Anseele'go trzeba widzieć w Gandawie. Realizm ten rozświeca, koloruje szarą rzeczywistość, kwiatem orchidei wystrzela na pasożytach współczesnego kapitalizmu.

„W słowach się można wydać sobie samemu, w czynie się jest”.

I kiedy nam mówią, że socjalistyczny ustrój zrujnuje przemysł współczesny, zabije inicjatywę prywatną, zniweczy sztuki i naukę, zaprzeda człowieka z niewoli pieniężnej w niewolę maszyn — śmiech nas pusty ogarnąć powinien na samo wspomnienie wielkiego dzieła Edwarda Anseele'go — „Vooruit” w Gandawie. Ten praktyk, ten brutal niewychowany, ten demagog, ten „kapitalista” — nie uwierzycie w to nigdy — pierwszy z posłów burżuazyjnego parlamentu zgłosił wniosek o utworzenie narodowego uniwersytetu flamandzkiego w Gandawie.

Ah, czemuż Polska nie ma Anseele'go!

lubiejsza metoda — wyjsłem z kłopotliwej sytuacji, a te subkomitety mają obradować nad czemś, o czym nie wiedzą, czy stronnictwa ich uchwały zaaprobuja. Jedne chcą uchwalić tylko podatki pośrednie; inne z ciężkim sercem zgodziłyby się na nieznaczne podwyższenie podatków bezpośrednich pod warunkiem utworzenia „junctim”, między oboma rodzajami podatków; inne wreszcie na drugi plan usuwają potrzeby państwa a myślą tylko o pomocy finansowej dla krajów.

Jednym słowem — obraz śmieszny i smutny zarazem. Ale nasze stronnictwa burżuazyjne mają zawsze pod ręką dobrą wymówkę dla pokrycia własnej niechęci i własnego lenistwa. Powiadają, że socjaliści robią obstrukcyę, chociaż imieniem socjalistów posłowie Renner i Diamand żądali tylko obecności ministra w komisji, aby odebrać rządowi pozór do późniejszych wymówek, jakoby ewentualne uchwały zapadły w jego nieobecności wbrew jego woli. O obstrukcyi nie może także z tego powodu być mowy, ponieważ socjaliści postawili konkretne wnioski; zaproponowali szeroką i łatwą do przeprowadzenia metodę zdolną pomóc państwu i krajom. Żaden nieuprzedzony człowiek nie będzie śmiał chyba twierdzić, że pozbawienie wniosku o zaprowadzenie podatku od przyrostu wartości, o reformę podatków gruntowego, osobisto-dochodowego, spadkowego itd. nie jest podstawą do pracy pozytywnej; a że socjaliści równocześnie postawili wniosek o zniesienie bonifikacyi gorzelnikom zamiast podwyższenia podatku wódczanego i o przeznaczenie uzyskać się mającej stąd sumy na poprawę płac nauczycieli, tego chyba nikt za złe im nie weźmie, a już najmniej szerokie warstwy, na których barki nowe podatki mają spaść.

Rząd zaczął dopiero teraz, po zebraniu się parlamentu, konferencye ze stronnictwami, ale w zupełnie innym celu, mianowicie w celu uzyskania ich zgody na podwyższenie kontyngentu rekruta bez równoczesnego wprowadzenia dwuletniej służby. To uważa hr. Stürgkh za najpilniejszą sprawę, a o resztę się nie troszczy. Nie obchodzi go zatamowanie prac komisji budżetowej, nie obchodzi go zagwoźdzenie ugody czesko-niemieckiej, rekruci to grunt.

Ładnie parlament wykierowali politycy burżuazyjni do spółki z rządem.

## Parlament.

Wiedeń, 9 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów kontynuowano dyskusyę drożyżnianą.

### O dowóz sacharyny.

Poseł tow. Domes postawił wniosek, by Izba wyraziła rządowi jak najostrzejsze wotum nieufności za nieuszanowanie uchwały Izby z 22 listopada z. r. w sprawie rozpoczęcia rokowań o zniesienie zakazu importu sacharyny.

Po przemowie posła Gostincara obrady przerwano, poczem kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem posła Körnera w sprawie

### mianowań sędziowskich

w Czechach.

Przemawiał poseł Lewicki (Ukr.), który żalił się, że młodzież ruska nie poświęca się służbie sędziowskiej i żądał równouprawnienia języka ruskiego we wszystkich władzach państwowych w Galicyi.

Na tem obrady przerwano.

### Odpowiedź na interpelacye.

Minister skarbu Zaleski odpowiedział na interpelacye posła Pantza, oraz posła Reizesa w sprawie wydania przez fabrykę broni w Steyer bezpłatnych akcyj swym akcyonaryuszom. Minister przedstawił to postępowanie jako podwyższenie kapitału, czemu rząd nie mógł się sprzeciwić. Posłowie Pantz i Reizes postawili wniosek, aby nad odpowiedzią ministra otworzyć dyskusyę.

Wniosek ten przyjęto.

### O ustawy wojskowe.

Prezydent proponuje następne posiedzenie we wtorek o godz. 11 z tym samym porządkiem dziennym.

Poseł Nemece (czeski soc.-dem.) zaprotestował przeciw propozycyi prezydenta i postawił wniosek by wobec niemożności załatwienia w sejmie węgierskim przedłożenia wojskowego, usunięto I. czytanie tego projektu z porządku najbliższego posie-

dzenia a wziąć pod obrady sprawozdanie komisji legitymacyjnej i przedłożenie o drogach wodnych.

W głosowaniu wniosek posła Nemece o odrzuceniu 151 głosów przeciw 100, poczem posiedzenie zamknięto.

### Reforma ustawy robotniczej.

Komisya ekonomiczna na wczorajszym posiedzeniu obradowała nad wnioskiem posła tow. Reumanna, w sprawie postanowień kar przy złamaniu umowy o pracę. Referent poseł Ofner zaproponował brzmienie § 85 i 86 ustawy przemysłowej w duchu usunięcia dla robotników kar aresztu. W tem brzmieniu przyjęto projekt ustawy.

### Reforma regulaminu.

Subkomitet komisji regulaminu Izby postanowił według wniosku posła Hummera przedłożyć projekt w sprawie reformy prawa interpelacyi.

## Dla lokaja witkowickich milionerów.

Morawska Ostrawa, 8 marca.

Nieukoronowany król witkowickiego królestwa Rothschildów i Gutmannów, dyrektor Schuster, oświadczył przed wyborami do parlamentu, że gdyby wybór dra Lichta miał kosztować setki tysięcy koron, to musi być poprowadzony zwycięsko. Wydatki na lajdactwa i oszustwa wyborcze musiały wynosić zbyt wielką sumę pieniędzy, skoro dziś jeszcze fundusz wyborczy dra Lichta, jak okazuje się z odezwy — która do stała się w nasze ręce — wykazuje 12.000 K deficytu. Celem wyrównania długu wysłał burmistrz tużtejszy dr Fiedler poufną odezwy do wszystkich kupców okręgu wyborczego morawsko-ostrawskiego, wybierającego w katastrze niemieckim, z wezwaniem do nadsyłania składek. Z okólnika tego dowiadujemy się, że burmistrz już z góry opodatkował wszystkich kupców, rozkazując im zapłacić pewną ściśle określoną kwotę na wyrównanie długu wyborczego. Oto treść tej odezwy:

„Szanowna P. T. Firma  
handel bławatny

w Morawskiej Ostrawie.

Ostatnia walka wyborcza do Rady państwa o mandat z tutejszego okręgu prowadzoną była z wielkimi trudnościami z partya socjalistyczną, a okręgowy komitet wyborczy, w którym zastąpione były wszystkie burżuazyjne stronnictwa, musiał użyć wszelkich środków, aby niemiecko-burżuazyjny stan posiadania utrzymać w swych rękach. To udało się nam przeprowadzić przy tak ogromnej większości głosów, że przez to odnieśliśmy nie tylko zwycięstwo w obecnej kadencji wyborczej, lecz przedewszystkiem mandat morawsko-ostrawskiego okręgu na długie lata zabezpieczyliśmy dla niemieckich burżuazyjnych stronnictw.

Wybory wymagały jednakże nadzwyczajnych wydatków, które całkowicie jeszcze nie są pokryte, tak iż niedobór wynosi 12 000 K.

Po wglądnięciu w listę opłacających podatek zarobkowy i rozważeniu wszystkich innych okoliczności przeprowadziliśmy sumiennie i sprawiedliwie podział długu i na tej podstawie upraszamy WPana o nadesłanie przez pocztową Kasę oszczędności kwoty 10 K.

Apelujemy do WPana solidarności, która nakazuje nam wspólnie postępować; tak przemysłowy i pod względem gospodarczym tak ważny okręg jak nasz, nie może być stracony dla burżuazyjnego obywatelstwa, a niespodziana ofiara pieniężna, którą będziemy musieli obecnie ponieść, została już hojnie wynagrodzona przez osiągnięte zwycięstwo.

Poseł naszego okręgu wyborczego jest osobą bogatą i ozdobą parlamentu, a także jego osobista gotowość niesienia pomocy we wszystkich sprawach usprawiedliwia w całej mierze pokładane w nim zaufanie, niemniej i ofiary, które musieliśmy ponieść przy jego wyborze.

Uprzejmie prosimy o wypełnienie naszej prośby i jak najrychlejsze nadesłanie powyższej kwoty 10 K.

Z głębokim szacunkiem

Dr Fiedler.

Zebrzący list burmistrza Morawskiej Ostrawy jest dokumentem niepospolitego znaczenia. Bogaty dr Licht i milionowe zakłady witkowickie, które dla wyboru swego pacholka niebo i ziemię poruszyły, nakładają na biednych kupców przymusowy podatek wyborczy dla pokrycia deficytu 12 000 K, który stanowi tylko małą częśćkę ogólnych kosztów wyborczych. A burmistrz przy nakładaniu tego haraczu posługuje się wyciągami z urzędowych list podatku zarobkowego. Witkowickie huty i kopalnie węgla kamiennego.

Generalny zastępca akc. Tow. Gramofonów w Londynie

**Józef Weksler**

we Lwowie ul. Sykstuska 2 Telef. Nr. 1580.

w Krakowie ul. Floryańska 25 Telef. Nr. 1241.

Aparat koncertowy wraz z 10 płytami kosztuje 60 koron. Katalogi wysyła się darmo i opłatnie.

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na

**GRAMOFONY**

z marką „Aniołek piszący”

Sprzedają także na raty.



Bo Gramofon z marką „Aniołek piszący” trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo Gramofon innej marki okazuje się po nabyciu bezwartościowym i każdy kupuje później gramofon z marką „Aniołek piszący” jako jedynie doskonały i poleca go swoim znajomym.

Bo Gramofon z marką „Aniołek piszący” gra za pomocą igły i bez igły.

Bo Gramofon oryginalny z marką „Aniołek piszący” gra zupełnie bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo Gramofonowe płyty z marką „Aniołek piszący” oddają zdjęcia we wszystkich językach, najznakomitszych artystów świata.

Bo Gramofonowe płyty z marką „Aniołek piszący” nie charczą i są niezniszczalne.

zatrudniające około 80.000 robotników, „muszą mieć w parlamencie swego lokaja”, któryby bronił kiesy Rotazyldów i Gutmannów. Ale ci królowie powinni przecież w zamian za usługi, jakie im oddaje dr Licht, sami pokrywać koszty jego wyboru, a nie terroryzować kupców. Że dr Licht dobrze wypełnia swą rolę w parlamencie, o tem wiedzą najlepiej akcyonariusze wtkowickich zakładów. Wszak niedawno bronił ich w komisji socjalno politycznej przed wnioskiem socjalnych demokratów o zaprowadzenie 8-godzinnej pracy w przedsiębiorstwach o nieprzerwanym ruchu. Widocznie milionerom wtkowickim za skąpe wydają się świadczenia lokaja parlamentarnego, skoro z własnych funduszy nie chcą pokryć wszystkich jego długów wyborczych.

## Przegląd polityczny.

**Przesilenie węglarskie.** Zaraz po otwarciu wczorajszego posiedzenia sejmku wszedł hr. Khuen-Hedervary z członkami gabinetu. Posłowie „stronnictwa pracy”, zebrani bardzo licznie, powitali gabinet burzliwymi oklaskami i okrzykami „Eljen” i powstał z miejsc, zaś partya Justha wołała demonstracyjnie: „Niech żyje powszechne, równe prawo głosowania!” Prezydent udzielił głosu hr. Khuenowi, który oświadczył: „Mam zaszczyt wysłuchać Izbie doniesić, że rząd w dniu wczorajszym przedłożył cesarzowi dymisyę, którą monarcha raczył przyjąć i polecił rządowi dalsze prowadzenie czynności. Podając to do wiadomości Izbie, proszę równocześnie, aby aż do czasu utworzenia nowego rządu Izba odroczyła swoje obrady”.

Przewodniczący przedłożył Izbie uchwałę w myśl wywodów hr. Khuena. Izba zgodziła się na to, po czem posiedzenie zostało zamknięte.

„Narodowa partya pracy” odbyła konferencyę, na której urządzono owacy dla hr. Khuena. Po mowie hr. Tiszy, który przedstawił stanowisko stronnictwa, wśród burzliwych oklasków jednogłośnie powzięto rezolucyę, według której stronnictwo wyraża zaufanie hr. Khuen-Hedervary'emu i oświadcza, że popierać będzie jedynie taki rząd, który solidaryzować się będzie ze stanowiskiem Khuena w sprawie powoływania rezerwy uzupełniającej.

## Strejk górników w Anglii.

Wytrwale i niezłomnie stoi milion strejkujących przy swoich żądaniach. I ze zgrozą obserwuje świat burżuazyjny tą strejkową walkę klasową, równej której nie zna historia. Albowiem najuczciwsi, najmądrzejsi i najszczerzy z tych, co stoją na stanowisku burżuazyjnym, nie rozumieją żelaznych praw rozwoju antagonizmów klasowych.

W roku 1906 wybrała się do Anglii ekspedycya naukowa niemieckiego Towarzystwa reformy socjalnej i później w swem sprawozdaniu pisała:

„...Tak, z pewną zazdrością muszą ci przedstawiciele niemieckiego przemysłu, którzy stoją nie na stanowisku walki klasowej, lecz na gruncie społecznego dobrobytu i sprawiedliwości, patrzeć na tę wyspę, gdzie walki robotnicze łagodnieją i co do siły i co do rozmiarów, podczas gdy praca przemysłowa w Niemczech ulega coraz to większym wstrząśnieniom”.

Takimi niepojmującymi oczyma patrzyli ci, którzy z nauk — zdawałoby się — pozwalala zajrzeć w tajemnice mechaniki kapitalistycznej, na Anglię i wkręcał w niej kraj — jak to dziś brzmi komiecznie — wiodzieliśmy, w r. 1906. A w r. 1911, zamiast nastąpienia Królestwa Bożego w ustroju kapitalistycznym, pamiętna febra strejkowa trzęsła całą Anglię. A dziś mamy górniczy strejk gigantyczny.

I inaczej nie może być. Jedna dziesiąta część ludności państwa angielskiego posiada piętnaście szesnastych części wszystkich angielskich majątków prywatnych, a więc tylko jedna szesnasta część wszystkich majątków przypada na pozostałe ośm dziesiątych części ludności. Przy tak koncentrującej się własności prywatnej oczekiwać „harmonii” — nadaremnie!

Lecz wróćmy do przebiegu strejku. Angielska prasa reakcyjna się formalnie wścięła i napełnia całe szpalty takimi np. piorunami na górników:

„Tych ludzi (górników) musi chyba odznaczać większe zimno duszy, niż polityczne okrucieństwo takiego Borgia, większa dzikość, niż niszczycielska wściekłość takiego Attylli, tych ludzi, którzy kraj —

swą własną ojczyznę! — wśród ogólnej pogardy powoli mordują”...

Reakcyoniści żądają energicznego czynu wobec spokojnej rozważli i powagi strejku.

Harold Cox proponuje w „Nineteenth Century” wprowadzenie do kopalń robotników innych zawodów pod ochroną wojska i policji. „The Law Journal” chce znowu odebrać robotnikom niektórych zawodów prawo strejkowania. „Observer” proponuje skonfiskować pieniądze związku zawodowego górników.

Oczywiście te głosy to tylko symptomy nastroju, a nie poważne propozycje! Nigdy wyższe władze angielskie nie odważą się na coś podobnego. Z drugiej znowu strony nie da się — przy obecnym składzie parlamentu — przeprowadzić upaństwowienia kopalń.

Jak jednak stoją szanse ukończenia strejku? Usankcjonować warunki pokoju może tylko konferencya górników, a ta jeszcze zwołana nie została. I dopóki strona przeciwna nie zaproponuje konkretnych wniosków dla urzeczywistnienia płacy minimalnej, zarząd federacyi górniczej takiej konferencyi nie zwoła. Zarząd zresztą znowu zjechał do Londynu, aby zbadać ostatnie propozycje pracodawców i rządu.

Ciekawym i nowym faktem jest interwencya frakcyi robotniczej w parlamencie. Frakcyja wniosła mianowicie rezolucyę, w której ubolewa nad tem, że właściciele kopalń i handlarze sztucznie wyśrubowali ceny węgla, co poniekąd przeszkadza kopalniom zgodzić się na umiarkowane żądania górników; frakcyja proponuje obranie komisji, która ma obmyśleć środki, jak na przyszłość społeczeństwo zabezpieczyć przed podobnym sposobem działania. Z drugiej znowu strony frakcyja stara się skłonić rząd do wniesienia projektu prawa o minimalnej płacy.

W kraju zaś tymczasem strejk górników fatalnie odbija się i na przemyśle i na handlu i na komunikacyi. Do pół miliona robotników z innych działów przemysłu zostało bez pracy.

(Telegramy).

Drożyzna.

**Londyn.** Zapowiedziano podwyższenie cen chleba.

Liczba robotników, którzy utracili w innych zakładach pracę z powodu strejku węglowego, wynosi około pół miliona.

Strejk na Śląsku pruskim.

**Wrocław.** Na całym Górnym Śląsku objawia się ruch strejkowy. Wszystkie organizacye górnicze, tj. polska, chrześcijańsko-społeczna i socjalno-demokratyczna, zażądały wspólnie od gwarentów podwyższenia płac o 15% i grożą strejkami.

**Katowice.** „Oberschlesische Neueste Nachrichten” donoszą, że na odbytem onegdaj zgromadzeniu pięciu związków robotników górniczych postanowiono wezwać dyrekcye poszczególnych kopalń Górnego Śląska, aby przyznały 15% podwyżki płac od 1 kwietnia b. r.

Strejk jednodniowy we Francji.

**Lens.** Komitet wykonawczy związku robotników górniczych wystosował manifest, wzywający robotników, aby w dniu 11 marca świętowali, lecz aby powrócili do pracy 12 marca. Ten jednodniowy strejk ma przypomnieć władzom uwzględnienie żądań robotników.

**Paryż.** Z Lens donoszą, że związek górniczy wezwał robotników do strejku dnia 11 b. m. i oświadczył, iż należy się domagać podwyższenia emerytur robotników na 730 franków i przyznania emerytur po 25-letniej pracy, a po dojsciu do 50 roku życia.

## Wojna włosko-turecka.

W ciągu kilkumiesięcznej wojny włosko-tureckiej częściej słycać o pośrednictwie, niż o wielkich bitwach. Po bombardowaniu Bejrutu z nowym projektem pośrednictwa wystąpiła Rosya, a przyłączyły się do niej wszystkie państwa; prędko jednak projekt ten zniknął z widowni, ponieważ Turcyca oświadczyła, że nie przystąpi do układów przed cofnięciem przez Włochy dekretu aneksyjnego. Włochy dla wywarcia nacisku na Turcyę rozgłosiły, że przystąpią do bombardowania innych ważnych portów tureckich (Smyrna i Salonika), oraz będą forsowały przejazd przez Dardanele dla dostania się pod Konstantynopol. Odpowiedzią Turcyi na te groźby było wydalenie Włochów z kilku wilajetów azjatyckich, założenie min u wjazdów do Dardanelów i zakaz przejazdu w nocy okrętom handlowym.

To ostatnie zarządzenie, krępujące ogromnie handel europejski, wywołało znowu interwencyę Anglii, która zaproponowała mocarstwom, aby wpłynęły na Włochy w kierunku zaniechania zamiarów agresywnych przeciw portom tureckim. Mocarstwa trójporozumienia (Francya i Rosya) zgodziły się na tę propozycyę angielską, natomiast mocarstwa trójprzymierza (Austria i Niemcy) odrzuciły ją pod pozorem, że byłoby to presya na Włochy, a temsamem naruszeniem neutralności. Wobec tej odmowy wspólna akcyja mocarstw nie może przyjść do skutku, a Włochy mają dalej wolną rękę w przeszkadzaniu handlowi.

Czy Włochy będą bombardowały porty tureckie, czy nie, pozostaje na razie bez wpływu na tok wojny. Faktem jest, że Włochy w Tripolisie robią bardzo małe postępy, mimo, że mają tam już 160.000 ludzi i zamierzają wysłać jeszcze 40.000. Nietyle opór Turcyi, ile opór ludności arabskiej, miejscowej i z krajów przyległych, przeszkadza ich postępowi, a tego oporu flotą złamać nie można. O zaciętości zaś plemion arabskich świadczy to, że szejik Senussich zawiadomił sułtana, że w razie zawarcia pokoju na podstawie odstąpienia Tripolisu, Arabowie wyłamią się z pod zwierzchnictwa religijnego sułtana i wybiorą sobie innego kalifa.

Telegramy.

Zwycięstwo Turków.

**Konstantynopol.** Ministerstwo wojny otrzymało depeszę, że wojsko turecko-arabskie w nocy dnia 5-go b. m. ponownie obsadziło Merkheb. Walka jeszcze trwa.

Wmieszanie się Rosji.

**Wiedeń.** Z Londynu donoszą, że w ostatnich dniach pojawiają się doniesienia o gorączkowej ruchliwości rosyjskiej floty wojennej na morzu Czarnem. Zdaje się, że Rosya chce zademonstrować znowu pretensyę do przejazdu przez Dardanele lub też chce wywrzeć nacisk na Turcyę i skłonić ją do zawarcia pokoju.

## Odkrycie bieguna południowego.

Opinia publiczna została zaalarmowana wiadomością, że angielski kapitan Scott oraz norweski kapitan Amudsen odkryli biegun południowy. Amudsen twierdzi, że Scott odkrył biegun, inne zaś źródła mówią o Amudsenie jako odkrywcy bieguna. Obaj oni oraz japoński porucznik Szirane i niemiecki porucznik Filchner zajmowali się ostatnio badaniem bieguna południowego. Wiadomości te należy oceniać krytycznie, jeżeli zważy się aferę Cooka i Peary'ego, którzy ogłaszali się jako odkrywcy bieguna północnego.

Prezes geograficznego towarzystwa prof. uniwersytetu wiedeńskiego dr Oberhammer oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że, gdyby udało się Scottowi odkryć biegun, to wiadomość ta nie zaskoczyłaby świata naukowego, gdyż znanymi są zapał i wytrwałość, z jaką Angliacy starają się tego dokonać. Scott szedł śladami poprzedniej ekspedycyi porucznika Shackletona. Z badań Shackletona wiadomo, że biegun znajduje się na stałym lądzie i jest najmniej 3000 metrów wysoki. Łatwiej można go osiągnąć, niż biegun północny, który leży w sferze płynących lodów.

Ekspedycya Scotta wyruszyła dnia 2 czerwca 1910 roku na pokładzie okrętu „Terranova” z portu londyńskiego. Dnia 4 lutego 1911 r. spotkał Scott ekspedycyę Amudseną w zatoce wielorybiej. Jego zdziwienie było tem większe, gdyż nie wiedział on zupełnie o ekspedycyi Amudseny. Postępował on śladami ekspedycyi Shackletona, który dotarł do 88 stopnia szerokości.

Ekspedycya kapitana Amudseny wyruszyła w lecie 1910 r. Początkowo miał on płynąć do północnego bieguna, później dopiero zmienił plan i popłynął na południe. Ekspedycya Amudseny składała się z 9 osób: z Prestruda, Johannsena, Hassela, Wistina, Bjualandy, Lindströma, Stubberuda i Eskimosa Hansena. Amudsen posiadał 116 psów. Porobił on składy żywności, które miały służyć dla ekspedycyi. Latem wyruszył na sankach w kierunku bieguna południowego.

Z poprzednich podróżników podbiegunowych pierwszy Cook w XVIII wieku dotarł do 71° 10 stopnia szerokości. W latach 1838—43 trzy ekspedycye zajmowały się badaniem bieguna południowego. Z tych tylko Anglik Ross osiągnął rezultaty; odkrył bowiem kraj Wiktorji z czynnym wulkanem Erebus.

Żywe zainteresowanie sprawą bieguna południowego datuje się dopiero od końca XIX stulecia. Teraz zaczęło się współzawodnictwo między narodami. Anglik Scott osiągnął w 1892 roku 82° 17 stopnia sze-

**Wartościowe Podarki**  
Srebro stołowe, cuklarnice, etażery, kosze, zegary, serwisy, papierośnice srebrne i wszelkie wyroby z chińsk. srebra



**NAJTANIEJ**

Grodzka Nr. **25** w pobliżu magistratu

poleca:

**Emil Goldwasser**



**Zegarki, łańcuszki, pierścionki zaręczynowe i wszelkie wyroby jubilerskie.**

**Darmo**

i oplatnie wysyłam ilustr. cenniki

rokości geograficznej. Najdalej dotarł Anglik Shackleton. Wybrał się w tę podróż z psami Eskimosów i kucykami syberyjskimi. Prócz tego wziął on specjalnie skonstruowane sanki motorowe. Wdrapał się na wulkan Erebus (11.000 stóp). Mimo wichur śnieżnych i temperatury, dochodzącej do 67 stopni zimna, dotarł do 88° 23 stopnia południowej szerokości, gdzie zatknął flagę angielską. Był to najdalszy punkt na południu, na którym stanęła stopa ludzka, 179 kilometrów od bieguna południowego.

Nie trzeba nadmienić, że w razie odkrycia bieguna południowego, byłoby to niesłychane odkrycie naukowe.

Z Chrystyanii donoszą: Dzienniki otrzymały telegram, nadany 7 b. m. o godz. 3 m. 40 rano w Hobart w Australii, tej treści, że Amudsen dotarł do bieguna południowego między dniem 14 a 17 grudnia z. r. Król, rząd i towarzystwo geograficzne wysłały do Amudseny depesze z życzeniami. Król zezwolił, aby w nazwaniu nowych ziem użyto imienia królowej i Amudseny. Na giełdzie wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Amudseny. Miasto przybrane chorągwiemi. Na wczorajszym posiedzeniu stortingu prezydent doniósł o pomyślnym rezultacie ekspedycji Amudseny, podnosząc, że przysporzył on Norwegii chwały. Prezydent prosił wreszcie o upoważnienie do wysłania depeszy gratulacyjnej do Amudseny.

Z Hobart donoszą: Amudsen sam jeden wysiadł na ląd. Oświadczył on, że jest zadowolony z ekspedycji; zresztą nie chciał niczego więcej powiedzieć. Z załogi okrętu „Fram“ nikt nie wysiadł na ląd. Amudsen pozostanie przez kilka dni w Hobart, poczem po kilku wykładach w Australii uda się do Europy przez Buenos Aires, przylądek Horn i zatokę Beringa.

Biuro Reutersa donosi z Hobart, że Amudsen zaprzeczył, jakoby w telegramie swoim wspominał o Scotcie.

## Z sali sądowej.

**Rewizja bez zezwolenia władzy.** (Echa wyborów). Przed sądem krajowym karnym w Krakowie toczyła się onegdaj rozprawa o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej przeciw tow. Ferdynandowi Pachnerowi, Stefanowi Baranowi, Janowi Radwańskiemu i Stefanowi Łodzińskiemu. Oskarżonych bronił adwokat dr Heski. Zbrodni tej wedle aktu oskarżenia mieli się dopuścić dnia 12 czerwca 1911 r. na szkodę niejakiego Stanisława Russka, którego bez pozwolenia prokuratorowi państwa lub innej władzy wspólnie zrewidowali, szukając przy nim kupionych kart legitymacyjnych. Gdy mianowicie rozeszła się w Półwsiu Zwierzynieckim pogłoska, że redaktor „Głosu narodu“ Władysław Horowicz napisał list do Russka, w którym proponował kupno po przedmieściach legitymacji i odgłosowanie ich przez płatne indywiduala, przyczem w liście dokładna taryfa była podana, zwrócono baczną uwagę na Russka. Ten zjawił się wnet w Półwsiu i wówczas chodzili za nim oskarżeni i inni ludzie krok w krok, a jacyś niewykryci murarze zbiegli nawet z budowy i przeszukali mu w obecności oskarżonych kieszenie, szukając dalszych dowodów jego współwiny i porozumienia z Horowiczem. Biedny Russek musiał niegościnną gminę opuścić, przyczem oskarżony Pachner odprowadził go grzecznie do ostatnich granic gminy, gdzie się w największej zgodzie rozeszli i ukłonem wzajemnym pożegnali. Prokurator w akcie oskarżenia twierdzi, że Russek był tylko uczciwym agitatorzem partii przeciwnej i że oskarżeni „za człowieka szkodliwego lub niebezpiecznego uznawać go nie mieli przyczyną“. Oskarżeni tłumaczą się, że żadnej rewizji nie dokonywali, że gdyby chcieli rewizji, to zwróciliby się z prośbą do prokuratora, która by nie odmówiła, podobnie jak w aferze w Pałacu spiskim pozwoliła na rewizję przeciw podejrzanym. Oskarżeni wyjaśniają, że nie chcieli naruszać wolności osobistej p. Russka, sądzili tylko, że każdy ma prawo wystąpić przeciw wolności kupowania głosów, która nie jest chronioną kodeksem karnym, owszem jest ściganą. Twierdzą, że uważali Russka za człowieka „szkodliwego i niebezpiecznego“, gdyż list Horowicza rzucił nań podejrzenie współdziałania w machinacjach wyborczych ustawą zakazanych. Dlatego nie bronili Russka przed rewizją, owszem przypatrywali się rewizji, ciekawi, jakie będą jej rezultaty. Za samo przypatrywanie się nie mogą być karani. Przesłuchano jako świadka Russka, który żalił

się, że kazano mu ręce podać do góry, mimo to, że dobrowolnie rewizji się poddał; kazano mu iść do sieni i tam go zrewidowano. Sprawcami byli jacyś murarze, a oskarżeni byli z nim w zmoście i byli z rewizji — zadowoleni!! Powinni go byli bronić; wszyscy na około z niego kpili. Żali się, że list Horowicza go nie doszedł, że socjaliści, „którzy wszystko potrafią“, wydostali ten list nie od niego. Bierze również w obronę redaktora Horowicza w sposób niezrozumiały.

Dalsi świadkowie Wojciech Pękała, Henryk Bakowski i Katarzyna Skwarek, popierali częściowo twierdzenia Russka. Pękała twierdzi, że Pachner wołał: ręce do góry. Świadkowie odwodowi Józef Gorycki i Feliks Wilczyński potwierdzają, że uważali Russka za człowieka podejrzanego wskutek listu Horowicza, a więc za człowieka szkodliwego i dlatego chodzili za nim krok w krok, aby mu utrudnić ewentualny zamiar kupowania głosów. To samo robili oskarżeni i nie więcej. Świadkowie Roman Ertman i Mieczysław Bobrowski nie jawili się. Na wniosek obrońcy dra Heskiego trybunał mimo sprzeciwienia się prokuratora dra Wajdy, uchwalił dopuścić dowód, iż oskarżeni, jak i wielu innych ludzi, uważali p. Russka za człowieka szkodliwego i niebezpiecznego, a mianowicie dowód z aktów sprawy karnej przeciw Władysławowi Horowiczowi, oraz z listu do Russka i z dziennikarskich wiadomości w aktach tych się znajdujących. Samego Horowicza trybunał uchwalił nie słuchać, gdyż jako oskarżony o napisanie listu nie może mieć obecnie kwalifikacji świadka. Rozprawę w tym celu, oraz w celu przesłuchania niestawiających świadków odroczone.

**Epizod sądowy z walki cechmistrzów.** W lipcu b. r., gdy cechmistrz stolarzy p. Wolny przyszedł na Kotłów, gdzie ma swoje księgi i szafy cechowe, zauważył, jak sekretarz Izby rękodzielniczej Rojewski w ten sposób „załatwiał“ chłopaka stolarskiego Malinowskiego, który prosił o dopuszczenie do egzaminu na czeladnika, że kazał mu się z polecenia prezesa Izby Kosobuckiego wynosić, a gdy chłopak mimo to czekał na bliższe wyjaśnienia, wyrzucił go ówczesny cechmistrz kapeluszników i były fabrykant p. Dłużyński za drzwi. Zirytowany tem zajściem p. Wolny zaczął ołówkiem notować przebieg zajścia, a wówczas powiedziano mu, że i on nie ma co na Kotłowie robić, gdyż przestał być wydziałowym. Widząc, że Dłużyński chłopaka dalej ciągnie, Wolny pobiegł za nim z ołówkiem w rękę, aby zajście obserwować. Dłużyński następnie opowiadał, że Wolny miał w rękę „ostre narzędzie“ i doniósł do sądu o „narzędziu“. Nadto rozrzucił po mieście list otwarty, że go Wolny napadł i obił. Sędzia pierwszej instancji wskutek skargi Wolnego i Malinowskiego orzekł, że ołówek jest „narzędziem“ i że Dłużyński miał prawo w skardze zamiast słowa „ołówek“, użyć wyrażenia „narzędzie“. Również orzekł sędzia, że wystąpienie Wolnego przeciw Dłużyńskiemu było „agresywne“, gdyż przyszło do szarpaniny koło drzwi. Wskutek tego p. Wolny, aby bronić swego prawa uczęszczania na Kotłów, poczynił różne niesądowe kroki. Skończyło się na tem, że prezes Izby Kosobucki dostał najpierw z magistratu pismo naspikowane paragrafami z polecenia, aby nikt p. Wolnemu w lokalu Izby nie czynił żadnych trudności i wstępu nie wzbraniał. Gdy Kosobucki do tego się nie zastosował, wymierzył mu magistrat 25 K grzywny. Dalej dochodzenia magistratu wykazały, że Dłużyński wcale nie był delegatem cechu, wskutek czego wybrano nowego delegata.

Skończyło się na tem, że Dłużyńskiego przy wyborach na cechmistrza usunięto, przyczem z powodu treści różnych protokołów i innych niewyjaśnionych zaszczości wdrożono energiczne dochodzenia przeciw Dłużyńskiemu. Sprawa sądowa przeszła do II instancji. Wczoraj odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym. Chodziło o to, czy sprawę Dłużyńskiego, która właściwie przez usunięcie Dłużyńskiego od wszystkich stanowisk w swoim cechu i w Izbie, stała się bezprzedmiotową, dalej traktować, a nawet odstąpić jej z powodu „listu otwartego“ przed przysięgłych. Sąd apelacyjny był zdania, że sprawa ta jest zbyt drobna, aby zasługiwała na dalsze postępowanie dowodowe i mimo wniosków obu stron, które proponowały różne nowe dowody, sąd apelacyjny wyrok zatwierdził. Przy rozprawie odczytano pismo magistratu, upominające i karzące Kosobuckiego z powodu tej afery; skonstatowano, że sekretarz Izby Rojewski tłumaczył się, że dlatego nie chce dla cechu stolarzy „urzędować“, iż gotówka, którą cech ten przyczyniał się do jego płacy już się wyczerpała, a p. Wolny zbyt gwałtownie występuje.

Magistrat nazwał te twierdzenia Rojewskiego „głosami słownymi“. Również skonstatowano przy rozprawie, że obecnie większość cechu jest po stronie p. Wolnego, co przy przyjęciu biskupa Sapiechy objawiło się w sposób jaskrawy i dla p. Kosobuckiego bardzo bolesny.

## KRONIKA.

Kraków, 9 marca.

### Nowiny krakowskie.

**Szczyt czolobitności.** Wystarczy, żeby biskup krakowski przyjechał do Krakowa, a już mu „holdują“, jakby panującym księciu. Obecnie p. wiceprezydent Szarski (ozdobiony orderem ostatniego świętego roku) rozsyła taki komunikat do radców miejskich: „Jaśnie Wielmożny Panie Radco! Niniejszem mam zaszczyt zaprosić Jaśnie Wielmożnego Pana Radcę do wzięcia udziału we wtorek 12 marca b. r. o godz. 11 przed południem w złożeniu holdu ze strony Rady miejskiej, Najprzewielebniejszemu Księciu Biskupowi Adamowi Sapieże, i przedstawionia Mujej Członków. Punkt zborny: sala obrad magistratu przy ulicy Poselskiej l. 8, I p. Strój czarny tutejszy i czarny krawat. Kraków, dnia 7 marca 1912. Prezydent miasta: w z. Dr Szarski mp.“

Kiedyż skończą się te obrzędy czolobitności w instytucji, która nie jest wcale religijną? Czy klerykali — z wdzięczności za order, na którego noszenie jeszcze nie mają pozwolenia u rządu austriackiego — nie za nadto już krzątają się z okazji tak prostej, jak ta, iż po zmarłym biskupie mianowano nowego...

**„Rok 1812“, a cenzura teatralna.** W wystawionej obecnie w teatrze krakowskim sztuce Maryana Wielenczyka p. t.: „1812“ występuje w akcie pierwszym cesarz Franciszek I, teść Napoleona. Krakowska cenzura teatralna osądziła, że cesarz austriacki choćby z przed 100 laty nie może się pojawiać na scenie i postać jego usunęła; wykreśliła następnie fakt znany każdemu historykowi, iż cesarz Franciszek ofiarował każdemu zięciowi drzewo genealogiczne, mające udowodnić, że przodkowie Napoleona już przed habsburkami byli panującymi i spokrewnionymi z rodem habsburskim. Pod względem artystycznym i prawdy dziejowej sztuka wprawdzie mocno ucierpiała, biedny Metternich musi wypowiadać cześć oracyi, przygotowanej przez cesarza Franciszka, uratowaną za to została całość monarchii austriackiej i cześć dla pamięci teścia Napoleona.

**Trup dziecka w hotelu.** Śledztwo w sprawie wykrycia matki dziecka, którego zwłoki znaleziono w hotelu Sperlinga przy ul. Kopernika, wykryło prawdopodobnie prawdziwe nazwisko matki. W hotelu znaleziono, jak wiadomo, trzy sukienki dziecka, zwrócone w niemiecką gazetę hannowerską. Policja zwróciła się do tamtejszych władz, przedstawivszy prasie całą sprawę. Wskutek notatek w tamtejszej prasie opisujących całą sprawę, zgłosiła się niejaka Włoczkowiakowa i zeznała, że u niej w Hannoverze z dzieckiem szkała Anna z Kozłowskich Zemlikowa z dzieckiem i wyjechała na kilka dni przed zajściem na Górnym Śląsku do swojej rodziny. Personal hotelowy z Hannoveru do tutejszej policji. Zemlikowa jest żoną górnika, który od niej uciekł; pochodzi z Górnego Śląska z okolicy Bytomia. Jeżeli się udało do swej rodzinnej wsi, to ją tam władze niemieckie znajdą.

**Niepokoje na uniwersytecie.** Wczoraj po południu zwracał powszechną uwagę tłum młodzieży zakładem ckiej wydziału lekarskiego, zebrany przed budynkiem anatomii przy ul. Kopernika. Jak nas informują z kół młodzieży, chodziło o niedopuszczenie do gmachu łamistrzejków z Królestwa. Masowy i energiczny ten oddech był wynikiem odczytania wyroku sądu, ogłoszanego przez konferencję stowarzyszeń. Sąd ten, opierając się na uchwałach zjazdu zakopiańskiego z r. 1909, jako obowiązujących dotąd cały ogół młodzieży, rozpatrywał sprawę jedenastu słuchaczy w Krakowie oskarżonych o łamanie bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie. Z obwinionych jeden tylko Maks Hekelman poddał się sądowi i sąd pozbawił go prawa naliczenia do stowarzyszeń akademickich na przeciąg jednego roku. Reszta obwinionych sądowi temu nie poddała się i sąd po ustaleniu materiału dowodowego wydał wyrok zaoczny, na mocy którego słuchacze medycyny Fenikszajn Wacław, Muschkatblatt Peretz, Finkelsztajn Lipman, Finkelkraut Izdoł, Ostrawer Leon, Landau Aron, Gurwicz Abraham, Jeleń Abraham, Törköng Michał i Najman Izak uznani zostali za niego-

**Gramofony i płyty**

kupują  
wszyscy  
teraz  
tylko  
u firmy

**LEOPOLD HUTTRER**

: KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 13 :

bo własna fabrykacja daje tej firmie możność sprze-  
daży po niskich cenach.  
**Rzetelna obsługa. ■■■ Kilkuletnia gwarancja.**  
Wszelkie reparacje wykonuje się szybko i tanio.  
Katalogi darmo i oplatnie.

**JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY**  
**Skład porcelany, szkła**

**O. BLAU** W KRAKOWIE  
Rynek Główny l. 8

LAMP NAFTOWYCH I ELEKTRYCZNYCH firmy :: w podwórku, obok firmy Porębski i Zimler ::

zaopatrzone w wielką ilość towarów od najwykleszych do najwykwnniejszych artykułów w dział ten wchodzących.  
— Dla P. T. Restauratorów znaczny rabat.  
Polecając się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.  
Z poważaniem **O. BLAU.**

nych uczęszczania na uniwersytet polski i kolegowa-  
nia z młodzieżą polską. Podczas odczytywania wy-  
roku po wykładzie anatomii obwinieni głośnie o-  
krzykami wyrażali swe niezadowolenie z wyroku. —  
Ogół młodzieży jest tą sprawą gorąco zainteresowany  
i gotów jest wyprowadzić najdalej idące konsekwen-  
cje. Oto są przyczyny tłumnego zgromadzenia się  
młodzieży na ulicy Kopernika po południu i na ulicy  
św. Anny wieczorem.

**Echo rewizji w Pałacu spiskim.** Śledztwo w spra-  
wie rewizji w Pałacu spiskim zostało ukończone.  
Przesłuchano około 600 świadków i podejrzanych.  
Do krajowego sądu wniesiono oskarżenie  
przeciw kilkunastu osobom o występki z ustawy  
wyborczej, oraz odstąpiono powiatowemu sądowi kar-  
nemu wniosek o ukaranie kilkudziesięciu osób za  
przekroczenie ustawy wyborczej. Co do innych pro-  
kuratora zajmuje się badaniem aktów.

**O nowych przedłożeniach podatkowych** w związku  
z całą współczesną sytuacją parlamentarną w Austrii —  
będzie mówił staraniem Komisji oświatowej na wie-  
dorusze dyskusyjnym we czwartek 14 marca tow. L.  
Peldman. Odczyt odbędzie się w Związku stow.  
ob. (ul. Filipa 1. 2, II p.) o godz. 7 wieczór; wstęp  
wolny.

Nowe przedłożenia podatkowe są jednym z najcie-  
kawszych i najważniejszych dla robotnika faktów  
współczesnego życia społecznego Austrii. Wszy-  
scy członkowie partii winni dokładnie poznać plany  
rządowe i kontr-politykę socjalnej demokracji.

**Uroczysty poranek ku uczczeniu rewolucji marco-  
wej** odbędzie się staraniem komisji oświatowej w  
niedzielę 10 marca o godz. 10 rano w Związku stow.  
ob. (Filipa 2, II p.). Referat objął tow. Bolesław Li-  
manowski. „Lutnia robotnicza“ (chór), muzyka so-  
lowa, deklamacja urozmaica program. Zaproszenia w  
Związku.

Wzywamy towarzyszy i towarzyski, aby licznie  
stawili na tę uroczystość.

**Budowa nowego dworca osobowego.** Wczoraj o go-  
dzinie 11 przed południem rozpoczęła się konferen-  
cja w sprawie budowy nowego dworca kolejowego  
w Krakowie. Głównym przedmiotem obrad była de-  
cyzya co do nowego gmachu na dworzec kolejowy  
i co do placu dojazdowego i dróg dojazdowych do  
nowego dworca.

W konferencji wzięli udział z ramienia magistratu  
wiceprezydenci dr Szarski i Sare, radcy: Beringer i  
Peros, starszy radca budownictwa Kłeczek i prof. Ra-  
kowicz; z ramienia kolei północnej inspektorzy: Peltz,  
Potuczek, Grosser i Nosowicz i starsi komisarze:  
Sytt i Seelig. Inspektorat pocztowy reprezentował  
radca dworu Biliński, urząd cłowy starszy radca Ha-  
muliński.

Po dłuższej dyskusji zgodził się magistrat na wy-  
budowanie dworca osobowego z podniesioną na-  
wierzchnią według projektu kolei północnej z tem  
zastrzeżeniem, że plac dojazdowy i drogi dojazdowe  
będą musiały być mniej obniżone, za to niwieleta to-  
rów więcej podniesiona.

Nowy dworzec osobowy będzie wykonany na wzór  
dworca we Lwowie, gdzie pasażerowie przebywają  
jedne schody z westybulu na peron. Obecnie pasażer-  
owie muszą przechodzić przez potrójne schody,  
w skutek umieszczenia tunelu pod torami. Nowy dwo-  
rzec pod względem urządzeń ma przewyższać dwo-  
rzec lwowski.

**Stowarzyszenie Wzajemna Pomoc emigrantów Po-  
laków z zaboru rosyjskiego w Krakowie** otrzymało z  
szabwy fijołkowej, urządzonej staraniem tow. Ma-  
ryi Daszyńskiej dnia 1 lutego, 50 K i składa na tej  
drodze serdeczne podziękowanie.

**Wzamanie.** Do biura fabryki samochodów firmy  
Benz w Rynku głównym 43, włamali się wczoraj wie-  
czór nieznanymi sprawcy przez sąsiedni pusty pokój  
i splądrowali biurka. Nie stwierdzono jednak, co ukra-  
dli.

**Uniwersytet ludowy Im. A. Mickiewicza** (ul. Szew-  
ska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5— a  
w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta  
od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro  
otwarte od 5—7 w dni powszednie.

W sali Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16):  
w sobotę o godz. 7 wieczorem wykład p. Michała  
Frąckiewicza: „Józef I. Kraszewski“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład p. Mi-  
chała Frąckiewicza: „Józef I. Kraszewski“.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem wykład p.  
Michała Frąckiewicza: „Józef I. Kraszewski“.

Uniwersytet ludowy urządza następujące wykłady:  
w sobotę o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem urządza  
Uniwersytet ludowy zwiedzanie drukarni Kozińskiego  
dla Stowarzyszenia młodocianych robotnic.

**W Stowarzyszeniu kolejarzy (Zacisze 12) we ponie-  
dzialek o godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem: p. H. Orsza-Radliń-  
ska: „O Kollataju“.**

**Repertuar teatru mlejskiego.**  
Sobota: „1812“, sztuka w 4 aktach napisał Maryan Wileń-  
czyk.  
Niedziela po południu: „Nasi na Riwierze“ (ceny niższe  
do połowy).  
Niedziela wieczór: „1812“.  
Od poniedziałku 11 b. m. do piątku 15 b. m.: „1812“.

**Nowiny lwowskie.**

**Proces o manifestację chełmską.** Czterej akademi-  
cy, oskarżeni z powodu udziału w manifestacji chełm-  
skiej, podczas której przyszło do starć z policją, zo-  
stali wczoraj po południu po przeprowadzonej roz-  
prawie uwolnieni.

**W sprawie budowy uniwersytetu.** Rektor uniwersy-  
tetu prof. dr Finkel z dziekanem wydziału prawni-  
czego prof. Dolińskim i referentem spraw budowl-  
nych prof. Ignacym Zakrzewskim wyjechali do Wie-  
dnia, jako delegaci senatu, celem pertraktowania z  
ministrami w sprawie budowy uniwersytetu.

**Z kraju.**

**W Tarnowie** odbyła się we czwartek przed przysię-  
głymi rozprawa przeciw Stefanowi Skorupie, który  
14 stycznia b. r. zastrzelił Stefanię Świątkównę. Oskar-  
żony tłumaczył się, że dziewczyna, w której się ko-  
chał, sama się zastrzeliła, a on z rozpaczy również  
do siebie strzelał, raniąc się niebezpiecznie. Rozprawa  
nie ustaliła, czy Świątkówna popełniła samobójstwo  
czy została zastrzeloną; przysięgli oskarżonego uwol-  
nili.

**Egzamin na kierowników szybów** — jak donoszą  
nam z Borysławia — odbył się tymi dniami. Wobec  
znacznie obostrzonych przepisów żaden z kandyda-  
tów nie okazał się należyście przygotowany. Ale też  
nie mogło być inaczej. Gdzie właściwie mają kandy-  
daci nabyć te wiadomości, jeżeli istniejąca szkoła  
wiertnicza już dawno swoim programem nauk i wy-  
konaniem nie odpowiada potrzebom przemysłu. Nawet  
technika nie daje wystarczającego materiału nau-  
kowego, gdyż jeden absolwent zuryskiej techniki  
padł również przy egzaminie.

**Samobójstwo ucznia gimnazjalnego.** W Stanisławo-  
wie wczoraj zginął śmiercią samobójczą uczeń VII  
klasy gimnazjum polskiego, Benjamin Melzer. Zwłoki  
jego znaleziono w stawie parku miejskiego. Na brzegu  
porzucił kilka listów, adresowanych do rodziców, dy-  
rekcyi gimnazjum i kolegów. Podał w nich, iż utopił  
się, ponieważ „byłby musiał gnąć w szpitalu“. Melzer  
był piersiowo chorym. Ponieważ niedaleko  
stawu spostrzeżono ślady krwi, myślano z początku,  
że Melzer najpierw strzelił do siebie z rewolweru, a  
gdy strzał chybił, skoczył do stawu; lekarz jednak  
nie znalazł na jego ciele rany postrzałowej. Melzer  
był uczniem celującym.

**Pogoda w Zakopanem.** (Doniesienie kraj. Związku  
turyt.). Ciepłota najwyższa 6-7 stopnia ciepła, naj-  
niższa 1-2 stopnia zimna. Ciśnienie powietrza 687.  
Kierunek wiatru południowy. Śnieg stopniał. Prognoza:  
pogoda.

Sprawozdania ze szpitala Bonifratrów w Lincu  
stwierdzają, że w różnych cierpieniach kiszek stosowa-  
no wodę gorzką Franciszka Józefa ze znakomitym  
skutkiem rozwalniającym. Woda „Franciszka Józefa“  
zasługuje na uwagę wszystkich lekarzy.

**B. GABRYLSKA.** Kraków, kupuje, sprzedaje i naj-  
muje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole —  
krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za  
gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Według poświadczeń lekarskich, Contrheuman oka-  
zało się najlepszym środkiem przeciw reumatyzmowi, pod-  
agrze i neuralgii, usuwa spuchlizny i przywraca stawom pier-  
wotną władzę poruszania się.

Jako usmierzająca ból i szybko gojąca we wszystkich wy-  
padkach zranienia okazała się od 50 lat znana praska maść  
domowa aptekarza B. Fragnera, c. i k. nadwornego dostawcy  
w Pradze, znana w całej monarchii i wprowadzona we wszy-  
stkich aptekach. Maść ta nie psuje się nawet po kilkole-  
tniem przechowywaniu, powinna zatem znajdować się w  
każdej aptece domowej.

**Magazyn blawatny** i płócienn pod firmą Józef Pietsch  
w Krakowie, ul. Szewska 2, na nadchodzący sezon wiosenny  
został zaopatrzony w wielki wybór najpiękniejszych nowości  
w materiałach, które poleca Szan. Czytelnikom po cenach  
przystępnych.

**Sprawa chełmska w Dumie.**

Koniec drugiego czytania.  
Petersburg, 9 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy toczyła się  
dyskusya w sprawie ograniczeń praw ludności pol-

skiej i żydowskiej przy nabywaniu i dzier-  
żawieniu własności ziemskiej poza obrę-  
bem miast i miasteczek w gubernii chełmskiej.

Komisyja zaproponowała szereg ograniczeń z  
przedłożenia rządowego, mianowicie, że Polakom  
z Królestwa Polskiego nie wolno się  
przenosić do gubernii chełmskiej (rze-  
komo w myśl odrzucenia § 10 nie wyodrębnionej  
z Królestwa!) tylko za zezwoleniem gubernatora,  
że Polakom nie wolno dzierżawić ża-  
dnych dóbr rządowych, że akta sprzedaży  
własności polskiej w ręce rosyjskie uwolnione są  
od podatku.

Prawicowiec Szczekow i nacjonalista Pa-  
włowicz nie zadawalniali się temi ograniczenia-  
mi, lecz żądają, aby były utrzymane wszystkie  
ograniczenia z projektu rządowego. Tego sa-  
mego żąda i biskup Eulogiusz.

Posłowie Parczewski, Grabski i Dym-  
sza są przeciwni jakimkolwiek ograniczeniom.  
Dymsza podnosi, iż jest niezrozumiałem, jak ogra-  
niczać można prawa ludności, wynoszącej w Chełm-  
szczyźnie — zależnie od okolic — 40 do 90%.

Kadet Rodiczew sądzi, że jest rzeczą niebez-  
pieczną wprowadzić w miejsce ogólnego porządku  
prawnego zasadę korzyści państwowej. Jeżeli u  
nas — mówi — czynimy prawa ludności zawiste-  
mi od wyznania, jakże rząd nasz może występować  
w roli obrońcy praw ludności prawosławnej  
w muzułmańskiej Turcji.

Październikowiec Lerche stawia poprawkę o  
zniesienie ograniczeń dla „Rosyan“ wyznania ka-  
toliczkiego przy otrzymywaniu pożyczek z Banku  
włościańskiego (co ma znaczyć: dla włościan po-  
chodzenia rosyjskiego, a wyznania katolickiego. —  
Red. „Naprzodu“).

Wnioski Szczekowa i Pawłowicza odrzucono  
153 głosami przeciw 130. Artykuł przyjęto  
w brzmieniu komisji z poprawką Ler-  
chego.

Dalej przyjęła Duma postanowienia, dotyczące  
specjalnych przywilejów ludności lokalnej „pochod-  
zenia rosyjskiego“ w gubernii chełmskiej, przy-  
czem władze mają nakaz stwierdzenia narodowo-  
ści, zaś strony prawo apelacyi do senatu.

Posel Dymsza protestuje przeciw artykułowi,  
który dla przedstawień teatralnych w języku nie  
rosyjskim zaprowadza oprócz ogólnej cenzury tak-  
że specjalną cenzurę dla gubernii chełmskiej.

Artykuł w głosowaniu odrzucono 112 głosami  
przeciw 107; przedsięwzięto jednak poprawie-  
nie głosowania i stwierdzono, że artykuł przyjęto  
127 głosami przeciw 124, przy 2 wstrzymaniach  
się od głosu.

Bez dyskusji przyjęto postanowienia co do roz-  
szerzenia działalności Towarzystwa kredytowego  
ziemskiego Królestwa Polskiego na gubernię chełm-  
ską.

Jako początek działania nowej ustawy oznaczo-  
no dzień 14 lipca 1912 r.

Na tem ukończono drugie czytanie przedłożenia  
chełmskiego.

**Kawa jest szkodliwa.**  
Zawiera ona truciznę, tak  
znana, Kofeina. Lekarze  
wzbraniają wielu ludziom  
używanie kawy.

**Kathreiner Kneippowska**  
kawa słodowa

jest najwspanialszym  
środkiem zastępującym  
kawę. Już po krótkim  
używaniu nikt się od  
Kathreiner odzwyczaić  
nie może.

**Kathreiner**  
wnosi szczęście do  
ogniska domowego.

**LABORATORYUM LEKARSKO-DENTYSTYCZNE**  
**Un. Med. Dra Sabiny Weinberg**  
przy ulicy Floryańskiej 23, II. piętro

wykonuje zęby sztuczne na kauczuku i złocie, ko-  
rony złote i mosiężne amerykańskie, sztuczne zęby  
bez podniebienia, plombuje i usuwa zepsute zęby  
bez bólu i leczy jamę ustną.

P. T. pacjentów z prowincyi zatapia się w przeciagu 24 godzin  
Godziny ordynacyjne od 9—1 i od 3—6. W niedzielę i  
święta tylko przedpołudniem.

**ARBY** olejne gotowe do użytku. — **Lakiery** do podłóg  
najlepszej jakości. — **Masę francuską** z „murzynem“  
do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal.

**L. WEINDLING**, skład farb i perfumeryi  
Kraków, ul. Grodzka 26  
Telefon Nr 1596

## Przegląd społeczny.

**Lokaut krawiecki w Krakowie.** Jak pisaliśmy, dążenia do ugody ze strony pracodawców były źle odegraną komedią. Właściciele zakładów uniformowych chcą obecnie uchodzić za bohaterów i pomiędzy majstrami krawieckimi szukają usłużnych, aby wychwalali ich postępek wobec robotników.

Pragną oni za wszelką cenę doprowadzić do ogólnego strejku krawieckiego, aby tym sposobem wydstać się z matni, w którą sami weszli. Organizacja robotników śledzi pilnie te usiłowania i paraliżuje je skutecznie.

Czarna lista i niekwalifikowani lub pijacy nałogowi, co w mniemaniu pracodawców ma być dla nich pomocą, wszystko to stało się przeciw nim ciężkim oskarżeniem i wystawiło ich pod pręgierz opinii publicznej.

Lokaut, chociaż potrwa dłużej, zakończy się tem większym zwycięstwem robotników.

**Baczność malarze pokojowi!** Malarze nowosądcecy stoją w przededniu strejku. Prosimy więc towarzyszy tego fachu, by omijali Nowy Sącz tudzież miejscowość kąpielową Krynicy.

## NADESLANE.

**"Berson"**  
OBKASY GUMOWE



lanie,  
trwale,  
lekkie i eleganckie.

Niniejszem zawiadamiam, że wystąpiłem ze spółki Zakładu dentystycznego Braci Fischer i otwieram z dniem 15 marca samodzielną **Zakład techniczno-dentystyczny przy ul. Kolejowej L. 2,** przedostatnia stacja kolei elektrycznej do dworca.  
**MAURZY FISCHER.**

**Drowa K. zgubiła** w piątek po godzinie 6-tej wieczorem broszkę brylantową w drodze z ulicy Zyblikiewicza do rogu Mikołajskiej lub na rogu Karmelickiej i Grabowskiego. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić na ul. Zyblikiewicza 18, II p. za wynagrodzeniem.

## TELEGRAMY

z dnia 9 marca.

### Nowe prezydium parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** Na wczorajszym posiedzeniu przy wyborze prezydenta oddano 383 głosów. Kaempff (z wolnomyślniej partii ludowej) otrzymał 192 głosy, Spahn (centrowiec) 187 głosów. Wybrany prezydentem Kaempff, który wybór przyjął.

Pierwszym wiceprezydentem wybrano Paasche (narodowego liberała), 197 głosami; Scheidemann (socjalny demokrat) otrzymał 125 głosów.

Drugim wiceprezydentem wybrano Davego z postępowej partii ludowej 209 głosami; Scheidemann (soc. dem) otrzymał 107 głosów.

### Przeciw tajności dyplomacji.

**Paryż.** W Izbie toczy się dyskusja nad interpelacją w sprawie polityki zagranicznej. Poseł Jaures potępił tajność dyplomacji, która może spowodować wojnę międzynarodową.

### Rozruchy w Chinach.

**Tientsin.** Na dworcu tutejszym żołnierze francuscy zatrzymali wczoraj wieczór 200 żołnierzy chińskich i rozbili ich.

Część Chińczyków podczas tego nabiła broń i zwróciła ją przeciw Francuzom. Sytuacja była krytyczna; w końcu jednakże udało się jednemu oficerowi chińskiemu nakłonić Chińczyków do cofnięcia się.

Wieczorem oddział chińskich żołnierzy, który zbliżył się do Tientsinu, został zatrzymany i przez francuskich i japońskich żołnierzy rozbrojony. 2 krążowniki amerykańskie przybyły wczoraj do Taku.

### Strejk górników w Anglii.

#### Nowa konferenoya.

**London.** Rząd ponownie zaprosił górników i właścicieli kopalń na wspólną konferencję z zastępcami rządu.

Komitet wykonawczy górników zgodził się, aby, skoro tylko będzie możliwym, konferenya górników została zwołaną i by jej przedłożono propozycje rządu.

Oświadczył jednak, że nie jest w stanie zgodzić się na konferencję, jeżeli zasada płacy minimalnej nie będzie zupełnie wykluczona z dyskusji.

Urzędownie podniesiono, że rząd uważa za najodpowiedniejszy sposób osiągnięcia zgody przedłożyć stronom swe propozycje.

### Rachunki partyjne.

W wykazie podatku partyjnego, uiszczonego Komitetowi Wykonawczemu w lutym 1912 — zaszła pomyłka. Zamiast bowiem: Stanisławów — 100 leg., 200 m.; ma być: Stanisławów — 100 leg., 2000 m.

## Ze stowarzyzeń i zgromadzeń.

\* **Walne zgromadzenie towarzyszy i towarzyszek krawieckich w Krakowie** odbędzie się w pałacu Spiskim w niedzielę 10 b. m. o godz. 2 po południu, zaś gdyby nie było wymaganego statutu kompletno, to samo zgromadzenie odbędzie się bez względu na komplet o godz. 3 po południu w tym samym dniu. Na porządku dziennym: wybory do Kasy chorych i delegatów na zgromadzenie pracodawców, oraz do sądu polubownego.

\* **Walne zgromadzenie stróżów, robotników dzielnic i służby domowej w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godz. 2 po południu w lokalu „Postępu” przy ul. Krakowskiej 25, I. p.

\* **Odczyt „O współczesnych prądach w socjalizmie zachodnio-europejskim”** wygłosi staraniem „Spójni” tow. K. Czapiński w niedzielę 10 b. m. o godz. 5 wieczór w sali Uniwersytetu Ludowego (ul. Szwajska 1. 16, I p.). Wstęp 20 hal.

\* **Fotografię wspólną** wszystkich uczniów i prelegentów szkoły partyjnej w Krakowie urządzą uczniowie w niedzielę 10 b. m. Punkt zborny punktualnie o godz. 9<sup>1/2</sup> rano w zakładzie fotograficznym Miana (ul. Kolejowa 1. 11). Do wzięcia udziału inicjatorzy zapraszają wszystkich prelegentów oraz tych resłuchaczy, którzy dotrwali do końca lub przynajmniej pracowali w szkole przez czas dłuższy. Szczegóły na miejscu.

\* **„Józefówka”,** wieczór artystyczny z zabawą taneczną, zostanie urządzony przez komitet krakowski P. P. S. D. w sobotę 16 b. m. w Związku stow. rob. (ul. Filipa 1. 2, II p.). Początek o godz. 8 wieczór. W części artystycznej wezmą udział między innymi pp. Ludwig, Heindrichówna, Poleński, Poleńska, Kopystyński.

\* **Stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc” emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie** urządza w niedzielę 10 marca b. r. dla swoich członków i ich rodzin wieczór artystyczny w lokalu stowarzyszenia drukarzy „Ognisko” (Rynek główny 1. 12, III p.). Program: Muzyka, śpiew, deklamacje i t. d. Udział wybitnych sił zapewniony. Początek o godzinie 4 po południu.

\* **Komplety** w Związku stow. robotniczych w Krakowie odbywają się w każdą niedzielę pod kierunkiem p. Piona. Początek kompletów punktualnie o godz. 3 po południu. Wstęp dla mężczyzn 1 K, dla kobiet 60 h. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można u gospodarza Związku stow. rob. (Filipa 2, II. p.).

\* **Uniwersytet ludowy** urządza w niedzielę 10 b. m. następujące wykłady:

W Trzebini o godz. 3 po południu: p. H. Orsza: „Walki o niepodległość Polski w XIX. w.” (z obrazami i zmi świetnymi).

W Chranowie o godz. 6 wieczorem: p. H. Orsza: „Historia żydów w Polsce” (z obrazami świetnymi).

\* **Stowarzyszenie pracujących Polaków w Monachium** ma swój lokal obecnie: München, Ambergener Mühlenstrasse i Corneliustrasse i tamże należy adresować wszelkie przesyłki i zapytania.

## RESZTKI okazyjne!

Świeży transport resztek okazyjnych w rozmaitego rodzaju materyach jak również i w jedwabiach, po bardzo niskich cenach  
**ul. Dietlowska 65,** wejście ul. Brzozowa 4, I. p.

## Nerwowo słabi = mężczyźni

Natychmiastowy powrót osłabionych sił, uznany środek, który nie pozostawia: szkodliwych następstw:

## Tabletki Evaton

Próbka K 4-20. 1/2 pudełka K 10—, 1/4 pudełko K 18— z pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Do nabycia jedynie w aptece St. Markus, Wiedeń III, Hauptstr. 130, Abt. 37.

## 80.000 kor.

do ulokowania na hipotekę lub do budowy.  
Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Statters, Kraków, ulica św. Marka 21.

**Młynarza** do młyna w Czarnym Dunajcu poszukuje się. Zgłoszenia do p. Zygmunta Gutfreunda, Kraków, ul. Bonerowska 5.

**Czeladnika tapicerskiego** do robót meblowych poszukuje Goldberger ul. Szpitalna L. 9.

## Bez obawy

o zarobek 200 do 300 kor.

miesięcznie może każdy pracujący człowiek bez fachowych wiadomości łatwo zarobić.  
Zgłoszenia pod „Wiosna” Kraków, poste-restante.

## Zegarek całkiem darmo!



3 koperty, idący dokładnie na 10 rubinach zamiast kor 18—, tylko kor. 7—. Przy zamówieniu 3 zegarków, 1 zegarek darmo. 5-letnia pisemna gwarancja. Za pobraniem przesyła M. Rubinsohn, Wien V, Mauthausg. 8.

**Zofia Biesiadecka**



**Biurow podróży Oświecim**

**2 czeladników lakierniczo-powozowych** przyjmie zaraz Markiewicz Kraków, ul. Rakowicka 9.

**SERY** Ementaler Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych poleca fabryczny skład serów  
**BRACIA ROLNICZY** KRAKÓW, WIELOPOLE 7

**25—50 koron** może każdy tygodniowo łatwo i bez znajomości fachowych stale zarobić. Nie przy losach ani też ubezpieczeniu. Niechaj nikt nie zaniecha przesłać natychmiast swój adres do firmy L. Schächter, Wiedeń XIV/2, Postamt 104.

**Noszone** już ubrania męskie jak n. p. paltu zimowe, ubrania marynarkowe od kor. 14— wyżej Wypożycza również ubrania po kor. 3—, Henryka Wolberger, Wiedeń, I., Singerstrasse 13 L piętro. — Telefon Nr. 9101

**Panna 12r.** potrzebna do książkowania. Wiadomość u firmy A. Baum, Mały Rynek 6.

**Do sprzedania** automat muzyczny „Marso” w dobrym stanie. Wiadomość: G. Papperle, ulica Wiślna 1. 9.

**Potrzebna panna** z praktyką sklepową. Wiadomość w dziale inseratowym Naprzodu, ulica św. Marka 21.

**Czeladnika szewskiego** za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Józef Keller, Prądnik Czerwony.

**Zdolnego** pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz S. Bierer tryzyer, Podgórze, [Kalwaryjska 18]

**Do sprzedania** w Puchowicach za Debnickimi 2 domy murowane 7 pokojów, gruntu, 1 dom o 2 pokojach i kuchni, 2 gi o 3-ach pokojach i kuchni. Wiadomość: Józef Jasiński, Puchowice.

**Serwisy porcelanowe** z deseniem niezwykłym od kor. 12— wzwyż poleca Wł. Tomaszewski, Kraków, Rynek 16. Skład porcelany, szkła i lampy.

## BILETY OKRETOWE

## AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻADA POUCZENIA

## ZOFIA BIESIADKA OŚWIECIM.

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej  
**AUSTRO AMERICANA**

regu- bezpo-  
larna i średnia



komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d.

**Rozkład jazdy.**

a) z Tryestu do Nowego Jorku  
Alice . . . 24 lutego | Atlanta . . . 12 marca  
Oceania . . . 9 marca | Laura . . . 16 marca  
Columbia . . . 23 marca

b) z Tryestu do Argentyny  
przez Rio de Janeiro  
Martha Washington . . 7 marca | Francesca . . 21 marca

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicji i Bukowiny:  
Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (BOLOLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.  
Lwów: Dla Galicji wschodniej: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincjonalne ajencye, następnie  
Tryest: Dyrekcyja Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.  
Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtoerring 7. Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kalsor Josefstr. 36. Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że mój pod firmą

**D. Buchner, Kraków, Stradom 23**

(dom własny)  
znajduje się na I. piętrze, obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków, sprzedaję po znacznie niższych cenach i daję na spłaty miesięczne wszelkie materiały.

**Na sezon wiosenny i letni**

nadszedł świeży transport materiałów wełnianych, angielskich i jedwabnych na kostyminy, suknie i bluzki, nowości w aksamitach czarnych i welwetach, oraz marcuizety, grenadyny z bordyurami, popeliny i crepe de chine. Suknie koronkowe, tiulowe i tuniki. Wielki wybór dywanów, chodników, kap pluszowych, koronkowych i wełnianych portyer, stór tiulowych, firanek i plusze na meble etc.  
Dziękując za dotychczasowe względy Szan. P. T. Publiczności, polecam się

**Dla posiadaczy wyszynków wagi do spirytusu**

poleca K. ZIELIŃSKI, optyk, Kraków, Linia A-B 39.

Wydanie jubileuszowe **Favorit** zurnal sezonowy

na wiosnę i lato 1912 roku  
wydanie z polskiem objaśnieniem mód cena kor. 1'20, z przesyłką koron 1'60, za zaliczką koron 1'85 — poleca skład żurnali, gotowych krojów i manekinów

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.  
Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem.

**Przyjemny i miły smak**

ogólnie znanego, przez lekarzy gorąco polecanego, kaszel uśmierzającego, trudności w oddechaniu usuwającego środka

**Thymomel Scillae**

umotliwia użycie tego leku nawet u małych dzieci. Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającym, szybkim działaniu środka Thymomel Scillae przy kokukszu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.  
1 flaszka 2'20 K. Pocztą franco za poprzedniem nadesłaniem 2'90 K., 3 flaszki za poprzedniem nadesłaniem 7 K., 10 flaszek za poprzedniem nadesłaniem 20 Kor.

Wyrób i skład główny — **B. FRAGNERA** apteka, c. i k. nadw. dostaw. PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach: M. Manłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.

Baczenie na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

**PRZYBORY BILARDOWE.**  
Kule z prawdziwej kości słoniowej i imitacje Kreteitki, kreda gąbki, nasadki, skórki, szczotki. Kijki zwykłe i składane.  
Karty do gry po oryg. cenie fabr. Szachy, sztony, domina, rączki na gazety i wszelkie przybory bilardowe, gry kawiarniane i towarzyskie — polecają najtaniej **REIM i Ska, Kraków, Rynek 37** Cenoniki tego działu darmo i opłatnie.

**Bardzo ważne dla pań!**

Halki jedwabne od K 7'50  
Halki batystowe z koronką valenciennes po K 6'20.  
Halki kłotowe w najlepszym gatunku po K 2'50.  
Bluzki kłotowe strojne po K 1'80.  
Pończochy czarne, 3 pary 1 K.  
Bluzki kretonowe po K 1'90.  
Bluzki czysto wełniane po K 3'90.  
Bluzki jedwabne po K 7'50.  
Koszule damskie, strojne, z dobrym haftem po 2'40 K.  
Pi-dy w najlepszym gatunku po K 2'90.  
Rękawiczki skórkowe, męskie i damskie po K 2.  
Chusteczki batystowe po 20 h.  
Szlafroki w różnych gatunkach od 5 K.  
Kafianki nocne, płócienne, z dobrym haftem od K 1'70.  
Wielki wybór białych damskiej i męskiej, jakoteż szall jedwabnych, tiulowych, i gazowych, sznurówek, pończoch, skarpetek, wachlaży, parasoli, parasolek. Kompletne wyprawy dziecięce i t. d.

**MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH**  
**Karolina Kleinmann, Kraków, Grodzka 43.**

**TÖRLEY**

**Apteka Konstantego Wiśniewskiego W KRAKOWIE**  
poleca własnego wyrobu **TABLETKI KASKAROWE**  
środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający bólesci, nie zawiera bowiem arsenu, a więc nieszkodliwy i przyjemny do zażycia. Żyżywa się na czczo oraz idąc spać po 2 sztuki. — Cena słoika 1 kor.  
**Piwo z ekstraktem słodowym**  
wyborny środek na kaszel i katar płuc i żołądka, używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki. — Cena butelki 72 halerze.  
Główny skład na zachodnią Galicję.

**AMERYKANSKIE URZADZENIA BIUROWE**  
TEL. 1416  
FILIA W KRAKOWIE PRZY UL. FLORYAŃSKIEJ 28. I. P. **"JERRY" i SKA**

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 20 stycznia 1912 otwarty został

**Hotel Monopole** wraz z kawiarnią i restauracją w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 6. Telefon 405 (dawniej Hotel Klein).  
Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głównej poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i nanowo z największym komfortem urządzone. — Światło elektryczne — Ceny przystępne.  
Z wysokiem poważaniem **ZYGMUNT BILLET.**

**SALVATOR**  
**OBCASY GUMOWE**

**NIEDOŚCIGNIONEJ TRWAŁOŚCI.**

**GUMOWE** specjalności dla Panów i Pań  
prawdziwe francuskie dla panów 1-szej jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1'10, 6 szt. K. 1'90, 12 szt. K. 3'60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami, wysła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju  
**I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 33.**  
Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. w kopercie darmo i opłatnie

**MAGAZYN NOWOŚCI**  
**STROJE DAMSKIE**  
**E. SZANCER**  
**KRAKÓW**  
**FLORYAŃSKA 55.**

**PIEGI**  
Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybieleniu piegów. Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcac usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracji piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego kremu „Santo“. Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumianą-białą.  
Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancją, skutecznie działającym środkiem, przytem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy.  
**Cena kor. 2-50, pocztą kor. 2-70 franko.**  
Sposób użycia dołączony.  
Zamówić za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki:  
**J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 33.**

**FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH**  
wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczętkowe do listów, numeryatory najnowszej konstrukcyi od 20 K wyżej. Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin. **CENY PRZYSTĘPNE.**  
**ALEKSANDER FISCHHAB - - - KRAKÓW**  
ulica Grodzka L. 60. (obok c. k. sądu kraj.).

# FIRANKI

czyści i apretuje na nowo tylko jedyna w Krakowie prawdziwa chemiczna pralnia „TECZA“ ulica św. Sebastyana 11, ulica Floryańska 29, ul. Grodzka 51, ul. Długa 1, ul. Karmelicka 1. „TECZA“

Do Ameryki i Kanady



przeprawa najpiękniejsza  
**LINIA KUNARDA**  
we Lwowie, ulica Grodecka L. 99.  
Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III klasą kor. 220.—. Dzieci niżej lat 12 kor. 120.— wraz z podatkiem.  
Uważajcie na Nr. 991  
Saxonia z Tryestu 17 marca.  
Panonia z Fiumy 6 kwietnia.  
Ultonia z Fiumy 13 kwietnia.  
Z Liverpoolu: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata). Lusitania dnia 30/3, 27/4, 18/5.  
Mauretania dnia 23/3, 13/4, 11/5, 1/6 1912.

**Pieniądze pożyczka**  
kapitałista osobom uczciwym,  
6%. Spłaty ratalne w 5 latach.  
„Kalezyk“ Postr. rest. Berlin 47.

**SUKNA**

i modne materiały damskie i męskie poleca dom eksportowy  
**PROKOP SKORKOWSKI I SYN**  
W HUMPOLCU, CZECHY.  
Próbki na żądanie franko.  
Ceny bardzo umiarkowane.

**ZEFIRY**

## BIBUŁKI CYGARETOWE POBUDKA

są dzisiaj w powszechnym użyciu pomiędzy rzeszami robotniczymi. Dzięki też temu patriotycznemu poparciu, dzięki tej miłości dla tego co polskie, ta gałąź naszego przemysłu ojczystego zupełnie wyjarzmiła się z pod przewagi przemysłu niemieckiego. Zatem wszędzie i zawsze popierajmy nasze wyroby krajowe, bo tylko tą drogą **zdobędziemy dobrobyt**, a przez dobrobyt **wyzwolenie naszej ojczyzny.**

**Mr. W. BEŁDOWSKI**  
**FABRYKA „POBUDKI“ W KRAKOWIE.**

# PRANIA

w domu, które jest rzeczą wielce uciążliwą, kosztowną i niewygodną

## można uniknąć

przez oddanie wszelkiej bielizny do prania firmie:

### Pierwsza krajowa Pralnia Parowa

oraz zakład chemiczn. czyszczenia i farbowania

**PODGÓRZE-KRAKÓW**  
**NADWIŚLAŃSKA 10 - TELEF. 1496**

Bieliznę w ilości ponad 100 sztuk, jak również każdą ilość przedmiotów przeznaczonych do chemicznego czyszczenia lub farbowania, odbiera i dostawia na żądanie bezpłatnie do domów

**Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro-Węgrzech**

**JEDNA PRÓBA WYSTARCZY**  
aby się przekonać o niezbędności i dobroci. Należy baczyć na nazwę preparatu, nazwisko wytwórcy, na cenę i markę ochronną. Prawdziwie tylko po 70 hal. Od lat 40 znana jest masę rozmięczającą zwana **pragską masłą domową** jako wypróbowany znakomity środek. — Ochronia rany, łagodzi zapalenia i bole, działa chłodząco i przyspiesza zabliznienie i wyleczenie.  
**Codzienna wysyłka pocztowa.**

1 cały słoć 70 hal. Pocztą za poprzednim przysłaniem należytości od 3 K 16 h posyła się 4 słoje, za nadesłaniem 7 K wysyła się 10 słoje franko do wszystkich stacji monarchii austro-węgierskiej.

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcę, cenę i markę ochronną.

**Prawdziwa tylko po 70 halerzy.**  
SKŁAD GŁÓWNY

**H. FRAGNER** c. i k. nadworny dostawca.

Apteka pod „**CZARNYM ORLEM**“  
**PRAGA**, Mała strona, róg ulicy Nerudy I. 203.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.  
W Krakowie w aptekach: **M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**

Najlepsze czeskie źródło zakupu!



**Tanie pierze!**

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 2:40, najlepszego, białawego K 2:80, białego K 3:10; białego puchowego Kor. 5:10;  
1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego, dartego pierza K 6:40, i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzuszkiego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.  
**Gotowa pościel** z czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowym, szarem, bardzo trwałym puszystym pierzem K 16, półpuszem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki K 3, 3:50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14:70, 17:80, 21. Poduszki 80 cm. długie, 70 szerokie K 4:50, 5:20, 5:70. Piernaty z silnej dynki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12:80, K 14:80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca.  
**Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.**  
**S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).**

## Znajdziecie ulgę

w bólach reumatycznych, podagrycznych i neuralgicznych przez użycie znanego i przez lekarzy polecanego

### CONTRBREUMAN

(marka ochr. dla mentolo-salicylowanego ekstraktu kasztanów)

który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa obrzęki, przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa nieprzyjemne swądzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, masowaniu lub w okładkach.  
1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład — główny — **B. FRAGNERA Apteka**

c. i k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nr. 203.**  
Za poprzednim nadesłaniem K 1:50 przesyła się 1 tubę franco.  
Za poprzednim nadesłaniem K 5.— przesyła się 5 tub franco.  
Za poprzednim nadesłaniem K 9.— przesyła się 10 tub franco.  
Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcę.  
Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. **Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.**

## Marmolady

**Morcłowe**  
**Wiśniewe**  
**Malinowe**  
Porzeczkowe i mieszane  
= poleca =  
**W. OLSZOWSKI**  
**KRAKÓW**  
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.  
Za jakoś ręczy się.

## CUKRY CIASTA HERBATNIKI

poleca fabryka herbatników  
R. Pleczarki, Kraków, Poselska 15

## Tutki żółte:

**MAIS 4/4**  
**MAIS 5/3**  
**MAIS MONOPOL**

## Harem 4/4

FABRYKA TUTEK

**J. MAJEWSKI i Ska**  
w Krakowie

poleca swoje wyroby z bibułki egipskiej „verge combustible“ tj. niegasnącej, spalającej się zupełnie

**= bez popiołu. =**

## Tutki białe:

**ZENIT C**  
**ZENIT D**  
**ZENIT MONOPOL**

## Harem 5/3